

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Kutnie VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Ł.:

- w punkcie 1 ustalił, że pozwane Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. ponosi względem powoda A. G. odpowiedzialność za szkody mogące powstać w przyszłości, a będące konsekwencją obrażeń których doznał powód w wypadku komunikacyjnym z dnia 19 grudnia 2007 roku;
- w punkcie 2. zasądził od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. G. kwotę 55.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 listopada 2008 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie 3. zasądził od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. G. kwotę 3.393 zł wraz z ustawowymi odsetkami naliczanymi od kwot: a) 2.693 złote od dnia 13 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty; b) 754 złote od dnia 23 października 2013 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie 4. zasądził od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. G. kwotę 6.759 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie 5. obciążył i nakazał pobrać od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kutnie kwotę 4.113,04 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Bezspornym między stronami było, że powód wracając z pracy do domu w dniu 19 grudnia 2007 r. został potrącony przez samochód ciężarowy. Zakres obrażeń powoda A. G. w przedmiotowym wypadku, wysokość uszczerbku na zdrowiu, koszty opieki sprawowanej przez osoby trzecie Sąd I instancji ustalił na podstawie dowodów z opinii biegłych sądowych z zakresu: neurologii J. B., chorób płuc M. W., chirurgii P. C. i K. P., chirurgii plastycznej C. D., torakochirurgii M. G. i ortopedii A. W.. Natomiast przebieg wypadku – określający stan techniczny zespołu pojazdów kierowanych przez sprawcę szkody oraz hamowanie zestawu siodłowego w chwili wypadku został ustalony w oparciu o opinię biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych J. W. (1). Niemniej jednak zebrany w sprawie materiał dowodowy uniemożliwił dokładne odtworzenie przebiegu wypadku i ocenę zachowania jego uczestników, a w szczególności ustalenie miejsca potrącenia pieszego. Sam zaś fakt okoliczności w jakich doszło do wypadku, w szczególności wyjścia powoda z pracy, drogi powrotnej do domu i poruszania się powoda po jezdni Sąd Rejonowy ustalił na podstawie jego zeznań.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy ocenił, iż: podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego jest art. 436 § 1 k.c., przy jednoczesnym braku wyłącznej winy poszkodowanego oraz uznał, iż powód przyczynił się do powstania szkody w 10%, co zresztą strona powodowa w toku postępowania przyznała, wobec opinii biegłego J. W., która jednoznacznie stwierdzała, że nie było żadnej możliwości odtworzenia przebiegu wypadku.

W przedmiocie odsetek od zadośćuczynienia w kwocie 55.000,00 zł. Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 359 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 24, poz. 1152 ze zm.) Pozwany powinien był wypłacić powodowi należną kwotę w terminie trzydziestu dni stosownie do żądania zgłoszonego pozwanemu przez powoda. Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że skoro pozwany nie uczynił tego dobrowolnie, zmuszając powoda do dowodzenia swoich racji przed Sądem, a Sąd następnie orzekł, iż roszczenie powoda było zasadne w kwocie wskazanej w zgłoszonym wcześniej przez powoda żądaniu, skierowanym przed procesem do pozwanego, tym samym potwierdzając słuszność zgłoszonego żądania w tej części, przyjął, że pozwany pozostaje w zwłoce z zapłatą żądanej przez powoda a zasądzonej następnie wyrokiem kwoty od daty upływu trzydziestu dni, licząc od chwili wystąpienia z żądaniem zapłaty. Sąd I instancji uznał, iż terminem początkowym naliczania odsetek od powyższej kwoty jest dzień 10 listopada 2008 roku. Uwzględniając, iż zgłoszenie

szkody wpłynęło do pozwanego w dniu 10 października 2008 roku, to upływ 30-dniowego terminu do wykonania zobowiązania nastąpił w dniu 9 listopada 2008 roku i od dnia następującego, tj. 10 listopada 2008 roku, Sąd Rejonowy zasądził odsetki od żądanej kwoty zadośćuczynienia.

**Apelację** od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w części tj. w zakresie punktu 2. w części zasądzonej odsetki ustawowe od nie zaskarżonej apelacją kwoty zadośćuczynienia 55 000,00 zł - od dnia 10.11.2008 r. do dnia poprzedzającego datę wydania wyroku, tj. do dnia 22.12.2013 r. Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisu postępowania art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na wadliwej ocenie całokształtu materiału dowodowego sprawy, co doprowadziło do ustalenia, że pozwany ubezpieczyciel pozostawał w opóźnieniu od dnia 10 listopada 2008 r., podczas gdy zarówno zakres doznanych obrażeń i ich skutki dla zdrowia powoda, jak i przede wszystkim wpływ poruszania się przez powoda nieprawidłową stroną jezdni w stanie nietrzeźwości na powstanie wypadku, były do dnia zamknięcia rozprawy sporne między stronami i podlegały ocenie Sądu w oparciu o przedstawione odmienne stanowiska biegłych sądowych;

2. naruszenie prawa materialnego - art. 481 § 1 k.c., art. 455 k.c. w zw. z art. 14 § 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych od żądanej przez powoda sumy zadośćuczynienia nie od chwili wyrokowania, lecz od chwili zgłoszenia roszczeń, kiedy rozmiar szkody i krzywdy ocenionej następnie według uznania sądu nie był dłużnikowi jeszcze znany, podczas gdy Sąd ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia brał pod uwagę stan faktyczny istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Strona pozwana uzasadniając zarzut naruszenia przepisów postępowania wskazała na różne koncepcje w zakresie naliczania odsetek ustawowych od zadośćuczynienia, z jednoczesnym zwróceniem uwagi na konieczność indywidualizacji tego roszczenia w zależności od ustaleń konkretnej sprawy. Inne rozstrzygnięcie powinno zapaść w sytuacji, gdy szkoda może być oceniona już w dacie wezwania, a inne dopiero gdy w toku procesu pojawiły się okoliczności wpływające na jej wysokość, a zwłaszcza gdy Sąd ustala odpowiednią sumę zadośćuczynienia na dzień wyrokowania, powołując się na szereg orzeczeń Sądu Najwyższego, w tym wyroki Sądu Najwyższego 30 października 2003, IV CK 130/02, z dnia 30 stycznia 2004 r., IV CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 r.. Strona pozwana podniosła, że skoro dopiero w toku procesu pojawiły się okoliczności wpływające na wysokość szkody, a w dacie wcześniejszej rozmiar szkody na osobie, a tym samym rozmiar krzywdy nie były dłużnikowi – ubezpieczycielowi znane, to nie można stąd wywodzić o wymagalności roszczenia od dnia zgłoszenia roszczenia. Pozwany zajął stanowisko, iż odsetki powinny być zasądzone od dnia wyrokowania, według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia, biorąc pod uwagę również upływ czasu między zdarzeniem powodującym szkodą a uzyskaniem odszkodowania (tak np. wyroki Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, niepubl.; z 9 stycznia 1998 r., III CKN 301/97, niepubl.; z 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, niepubl.; z 4 września 1998 r., II CKN 875/97, niepubl., z 9 września 1999 r., II CKN 477/98, ; z 30 października 2003 r., IV CK 130/02, niepubl. ).

Strona pozwana wniosła o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem II instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Istotnie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominował pogląd, zgodnie z którym terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania, jest - w zależności od okoliczności sprawy - dzień poprzedzający wyrokowanie o odszkodowaniu lub dzień tego wyrokowania (np. uchwała Sądu Najwyższego z 31 stycznia 1994 r., III CZP 184/93, OSNC 1994, nr 7-8, poz. 155; wyroki Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, nieopubl.; z 9 stycznia 1998 r., III CKN 301/97, z 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, z 4 września 1998 r., II CKN 875/97, z 9 września 1999 r., II CKN 477/98, ; z 30 października 2003 r., IV CK 130/02). Orzeczenia te zapadały głównie w latach 1997 – 2004, kiedy to odsetki za opóźnienie pełniły jeszcze funkcję waloryzacyjną. Odsetki ustawowe poczynając

od 22 marca 1989 r., mimo ich stopniowego obniżania, nadal miały także charakter waloryzacyjny, chociażby ze względu na ich nietypową wysokość (por. m.in. wyrok SN z dnia 29 stycznia 1997 r., sygn. akt I CKU 60/96, niepubl.). Stąd też zasądzenie od pozwanego odsetek ustawowych od ustalonej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z prowadziłyby ponadto do zwichnięcia zasady odpowiedzialności odszkodowawczej, w myśl której odszkodowanie nie może przewyższać szkody, a tak by się stało, gdyby odsetki ustawowe zasądzono od wymienionej kwoty poczynając od daty wezwania do zapłaty. Sąd Najwyższy wyrażał wówczas pogląd, iż zasądzanie odsetek od daty wcześniejszej niż wyrokowanie doprowadziłoby do podwojenia tej kwoty, a w konsekwencji postawiłoby wierzyciela w uprzywilejowanej sytuacji, kosztem dłużnika (por. uzasadnienie cyt. wyżej uchwały SN z dnia 8 lipca 1993 r., sygn. akt III CZP 80/93).

Orzeczenia te nie odnoszą się do analizowanej sprawy.

Zarysowała się również inna linia orzecznicza, która akcentowała, że wymagalność roszczenia o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w jego zapłacie, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Może nim być zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona kwota rzeczywiście się powodowi należała tytułem odszkodowania od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że odszkodowanie w rozmiarze odpowiadającym kwocie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku odszkodowania mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania (tak w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, opubl. LEX nr 848109, wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 1999 r., II CKN 477/98, opubl. LEX nr 477661, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108). Z orzeczeń tych wynika, że ocena powinna zależeć od możliwości oceny skutków wypadku przez ubezpieczyciela, tj. czy skutki wypadku występowały już w dacie zgłoszenia szkody.

Sąd Okręgowy podziela natomiast w całości wyrażany przez Sąd Najwyższy pogląd (w: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r. w sprawie sygn. akt I PK 145/10, opubl. OSNP 2012/5-6/66, M.P.Pr. 2011/9/479-483, Lex nr 905761, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., w sprawie sygn. akt II CSK 434/09 opubl. LEX nr 602683, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2013 r., IV CSK 512/12, opubl. LEX nr 1324319), zgodnie z którym zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia zadośćuczynienia lub (i) odszkodowania. W razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przez niego roszczenia o zapłatę odszkodowania czy zadośćuczynienia zgodnie z art. 455 k.c., w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, którego źródłem jest delikt, a w dalszej konsekwencji wynika ze stosunku prawnego łączącego ubezpieczyciela sprawcy szkody i poszkodowanego. Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie (...). Zadośćuczynienie nie jest automatyczną konsekwencją wyrządzenia szkody na osobie, w kompetencji sądu pozostaje zaś uznanie, czy osobie, której szkoda została wyrządzona, w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych danego przypadku, należy się zadośćuczynienie i w jakiej wysokości. Jest przy tym zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wymaga rozważenia czy zasadny jest zarzut strony pozwanej naruszenia przepisu postępowania art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na wadliwej ocenie całokształtu materiału dowodowego sprawy, co doprowadziło do ustalenia, że pozwany ubezpieczyciel pozostawał w opóźnieniu od dnia 10 listopada 2008 r., podczas gdy zarówno zakres doznanych obrażeń i ich skutki dla zdrowia powoda, jak i przede wszystkim wpływ poruszenia się przez powoda nieprawidłową stroną jezdni w stanie nietrzeźwości na powstanie wypadku, były do dnia zamknięcia rozprawy sporne między stronami i podlegały ocenie Sądu w oparciu o przedstawione odmienne stanowiska biegłych sądowych.

Należy wskazać, iż w sprawie niekwestionowanym było, iż powód pismem z dnia 7 października 2008 r., doręczonym 10 października 2008 r. wezwał ubezpieczyciela sprawcy szkody do zapłaty kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W następstwie powyższego wezwania pozwany Ubezpieczyciel określił należne zadośćuczynienie na kwotę 25.000,00 zł, i przyjmując przyczynienie się powoda do powstania szkody w 50%, wypłacił powodowi pomniejszoną kwotę świadczenia w wysokości jedynie 12.500,00 zł. Strona pozwana odmówiła wypłaty dalej idącego zadośćuczynienia, a powód zmuszony został do wystąpienia na drogę postępowania sądowego. Niewątpliwie, pozwany Ubezpieczyciel wypłacając zadośćuczynienie w wysokości 12.500 zł winien był ocenić roszczenie powoda nie tylko co do zasady ale i co do wysokości.

Strona pozwana miała możliwość przed procesem dokonania oceny żądania powoda, ale poprzestała jedynie na pozostającej w jej dyspozycji karcie informacyjnej leczenia szpitalnego powoda po wypadku w dniu 19 grudnia 2007 r. oraz opinii nr (...) z sądowno – lekarskiej oceny danych dokumentacyjnych przeprowadzonej dla celów postępowania karnego. Natomiast przeprowadzone w toku postępowania sądowego opinie biegłych potwierdziły istniejący przed datą wytoczenia powództwa zakres doznanych w wypadku obrażeń ciała i rozstrój zdrowia. Podobnie w postępowaniu sądowym został przeprowadzony dowód z opinii biegłego ds. ruchu drogowego, który wykluczył możliwość zrekonstruowania przebiegu wypadku, w wyniku czego Sąd Rejonowy przyjął wysokość przyczynienia się powoda na poziomie 10 %, zresztą była to wysokość przyznana przez stronę powodową.

Nie było więc przeszkód, by okoliczności te zostały ustalone przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym, zarówno co do wysokości uszczerbku na zdrowiu, jak i wysokości przyczynienia. Pozwany jako podmiot profesjonalny w zakresie ubezpieczeń miał możliwość podjęcia działań i czynności zmierzających do wszechstronnej oceny stanu zdrowia powoda, nie tylko w oparciu o dokumentację w postaci karty informacyjnej, obrazującej charakter zabiegu operacyjnego po wypadku w dniu 19 grudnia 2007 r. W szczególności pozwany mógł przeprowadzić badania lekarskie powoda, czego nie uczynił, gdyż w aktach szkody, oprócz wyżej wymienionych dokumentów brak jest jakichkolwiek opinii lekarzy specjalistów, zmierzających do ustalenia aktualnego na czas prowadzenia postępowania likwidacyjnego uszczerbku na zdrowiu powoda oraz zakresu cierpień powoda, związanych z przedmiotowym wypadkiem, które prowadzone było do dnia 10 października 2008 r., a więc do dnia wydania przez pozwanego decyzji w przedmiocie żądanego przez powoda zadośćuczynienia. Reasumując, wszelkie okoliczności mające wpływ na określenie wysokości zadośćuczynienia miały miejsce przed wezwaniem przedprocesowym wystosowanym przez powoda do zapłaty zadośćuczynienia. Ponieważ pozwany nie przeprowadził żadnych czynności, umożliwiających ocenę następstw wypadku z dnia 19 grudnia 2007 r. do dnia 10 października 2008 r. (data wypłaty zadośćuczynienia), dlatego należy uznać, iż pozwany przyznając powodowi zadośćuczynienie w kwocie 12.500 zł nie dopełnił czynności zmierzających do wszechstronnego rozważenia zgłoszonego przez powoda roszczenia o zadośćuczynienie w wysokości 75.000 zł, choć miał taką realną możliwość. Mógł bowiem we własnym zakresie zweryfikować okoliczności dotyczące stanu zdrowia powoda, jak i przeprowadzić dowody na okoliczność przebiegu zdarzenia, celem ustalenia faktycznego stopnia przyczynienia, dokonując przedmiotowej oceny samodzielnie.

W sprawie brak podstaw do zakwestionowania zasądzonych odsetek za opóźnienie w zapłacie orzeczonego na rzecz powoda zadośćuczynienia. Dokonane w toku postępowania przedstawione wyżej ustalenia i oceny wskazują na to, że krzywda doznana przez powoda w rozmiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała już w stwierdzonych przez Sąd Rejonowy terminach wymagalności zadośćuczynienia, od których Sąd I instancji zasądził odsetki za opóźnienie.

Nieuzasadnionym okazał się zatem zarzut błędnego przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że okoliczności były do dnia zamknięcia rozprawy sporne między stronami i dopiero wówczas znany był stan zdrowia powoda i rozmiar jego krzywdy, skoro dowody w tym przedmiocie mógł przeprowadzić pozwany już w postępowaniu likwidacyjnym w 2008 r.

Co do zarzutu naruszenie prawa materialnego - art. 481 § 1 k.c., art. 455 k.c. w zw. z art. 14 § 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 24, poz. 1152 ze zm.) - poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące

bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych od żądanej przez powoda sumy zadośćuczynienia nie od chwili wyrokowania, lecz od chwili zgłoszenia roszczeń, kiedy rozmiar szkody i krzywdy ocenionej następnie według uznania sądu nie był dłużnikowi jeszcze znany, podczas gdy Sąd ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia brał pod uwagę stan faktyczny istniejący w chwili zamknięcia rozprawy daty wymagalności zasądzonego od strony pozwanej zadośćuczynienia, skutkującego zasądzeniem ustawowych odsetek od kwoty 55.000 zł od dnia 10 listopada 2008 r. stwierdzić należało, że był on również niezasadny.

Podkreślić należy, iż orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązanie z tego tytułu ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Oznacza to, że dla postawienia roszczenia w stan wymagalności konieczne jest wezwanie wystosowane przez wierzyciela, zawierające wskazanie żądanej kwoty; czemu uczynił zadość powód (tak m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 26 lipca 2013 r. w G. w sprawie I ACa 321/13, LEX nr 1362680, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254, z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie I CSK 243/10, Lex nr 848109).

W niniejszej sprawie powód żądał od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 października 2008 r. Odsetki te, w świetle powyższych uwag, zasadnie zostały zasądzone przez Sąd I instancji zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 10 października 2008 r., skoro w toku postępowania zostało wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. W tym stanie rzeczy zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres przed tą datą i stanowiło nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące w istocie obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Tylko w przypadku, gdyby Sąd Rejonowy ustalił, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należałoby się dopiero od dnia wyrokowania, jako aktualne na ten dzień, odsetki od zasądzonych w takim przypadku zadośćuczynienia mogłyby się należeć dopiero od dnia wyrokowania.

Powyższe rozważania czynią zarzut ów oraz wnioski pozwanego ubezpieczyciela zawarte w apelacji w zakresie zasądzonych w punkcie 2 wyroku ustawowych odsetek nieuzasadnionym.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, iż w świetle wskazanych przez skarżącego zarzutów brak było podstaw do zmiany wyroku w zaskarżonej części, co skutkowało oddaleniem apelacji strony pozwanej jako bezzasadnej, na podstawie art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 98 § 1 kpc, w zw. z art. 391 § 1 kpc Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, stosownie do § 12 ust. 1 pkt 1, w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).